



PORTRET JAKO SPOTKANIE. O PROJEKCIE „PORTRET W CZASIE” ŁUKASZA ZDĘBY

W świecie zdominowanym przez szybkie obrazy i natychmiastową wymianę wizualnych komunikatów fotografia coraz częściej traci swój wymiar spotkania. Na tym tle praktyka Łukasza Zdęby wybrzmiewa jako świadomy gest oporu. Jego wieloletni projekt „Portret w czasie” – jak czytamy w tekście kuratorskim – „nie tyle redefiniuje portret, co przywraca mu pierwotny sens – spotkania”. To spotkanie nie jest jednak wydarzeniem zamkniętym ani z góry zaplanowanym. W dużej mierze twórczość Łukasza Zdęby opiera się na improwizacji i otwarciu na przypadek. Artysta fotografuje bez możliwości wglądu w to, co znajduje się w kadrze, nie mając pełnej kontroli nad tym, co ostatecznie zostanie zarejestrowane. Podobnie jest z performansem – istnieje pewien ogólny scenariusz, ale większość rzeczy wydarza się w jego trakcie. To właśnie brak pełnej kontroli pozwala pojawić się temu, czego wcześniej nie można było przewidzieć.

„Improwizacja jest dla mnie więc nie tylko sposobem pracy, ale też sposobem otwierania kolejnych możliwości” – mówi artysta. To, co powstaje przypadkowo albo poza jego pełną kontrolą, często okazuje się zaskakujące również dla niego samego. Nieprzewidziane rezultaty zaczynają później pracować dalej: artysta wraca do nich, odkrywa w nich nowe znaczenia, a czasami stają się one początkiem kolejnego projektu.

Właśnie dlatego „Portret w czasie” nie ma wyraźnego końca. „Jeden nie tyle się kończy, ile przechodzi w następny”. Czasami coś z jednego projektu staje się odnogą innego, czasami dwa projekty spotykają się ze sobą po czasie

i zaczynają tworzyć nowe znaczenie. Powstaje w ten sposób rodzaj ciągłego przepływu – projekt rodzi kolejny projekt, a przypadek, improwizacja i brak pełnej kontroli stają się częścią tego procesu.

W tym sensie również „Portret w czasie” nie jest projektem zamkniętym. Każde spotkanie, każda fotografia, performans czy zapis stają się kolejną warstwą narastającego archiwum. Projekt nie zmierza więc do określonego finału – nawarstwia się, rozrasta i pozostaje otwarty na kolejne spotkania.

To, co wydarzyło się wcześniej, nie znika, ale może zostać uruchomione ponownie w nowym kontekście i zyskać kolejne znaczenie.

Prezentowana w Galerii Rozruch wystawa nie jest klasyczną retrospektywą. Nie prowadzi widza linearną ścieżką, lecz „buduje wielowątkową strukturę”, w której fotografie, wideo, obiekty i materiały archiwalne pozostają ze sobą w ciągłym dialogu. To raczej przestrzeń procesu niż podsumowania, opowieść o czasie, pamięci i relacyjności, które przenikają całą praktykę artysty.

Centralnym punktem tej narracji jest realizowany od ponad dwóch dekad cykl „Portret w czasie”. Zdęba odchodzi w nim od tradycyjnego rozumienia portretu jako reprezentacji. Jak zauważa kuratorka wystawy, „portret staje się wydarzeniem rozciągniętym w czasie, procesem powstającym pomiędzy artystą a osobą portretowaną”. Każda realizacja opiera się na relacji i wspólnie podejmowanych decyzjach: o miejscu, czasie i przebiegu działania. W tym ujęciu „fotografia staje się zapisem współobecności, a nie jedynie obrazem”.

Istotną rolę w projekcie odgrywa zestawienie dwóch mediów: fotografii otworkowej i wideo. Długie czasy naświetlania charakterystyczne dla techniki pinhole pozwalają „zmaterializować czas w obrazie”, podczas gdy wideo zachowuje jego płynność. Te dwa porządki nie ilustrują się wzajemnie, lecz tworzą napięcie, w którym ujawnia się refleksja nad przemijaniem i obecnością. Z biegiem lat projekt przekształcił się w rozbudowane archiwum spotkań – „złożone z obrazów, relacji i gestów zapisanych w czasie”. Wśród portretowanych znaleźli się wybitni przedstawiciele polskiej sztuki współczesnej, m.in. Natalia LL, Andrzej Lachowicz, Jerzy Olek, Stefan Wojnecki czy Zdzisław Jurkiewicz. Projekt pozostaje jednak otwarty – jego siłą nie jest zamknięta kolekcja, lecz możliwość nieustannego poszerzania pola spotkań i budowania kolejnych relacji.

Ważnym elementem wydarzenia będzie również jego wymiar performatywny. Podczas wernisażu odbędzie się performance **Łukasza Zdęby z udziałem Andrzeja Dudka-Dürera** – jednej z najważniejszych postaci polskiej sztuki performansu. Spotkanie obu artystów stanie się kolejnym sposobem badania czasu, obecności i relacji poprzez bezpośrednie działanie. Wystawa w Poznaniu jest pierwszą tak szeroką prezentacją dorobku artysty w tym mieście, ale jej znaczenie wykracza poza lokalny kontekst. Zdęba proponuje spojrzenie na fotografię jako medium uważności, oparte na „trwaniu i odpowiedzialności wobec drugiego człowieka”. W jego pracach obraz staje się czymś więcej niż zapisem. Jest przestrzenią spotkania, obecności i budowania pamięci.

„Portret w czasie” pozostaje więc czymś więcej niż projektem artystycznym – to „długofalowa praktyka budowania pamięci i relacji”. Jest projektem, który nie tyle zmierza do zakończenia, ile nieustannie obrasta kolejnymi warstwami. Każde nowe spotkanie może stać się początkiem kolejnego obrazu, kolejnego działania, kolejnego projektu. W rzeczywistości przyspieszonej do granic percepcji „Portret w czasie” działa jak zaproszenie do zatrzymania się – i jednocześnie do pozostania w procesie.

„Nie wiem więc do końca, dokąd prowadzi mnie dana praca. I być może właśnie to jest dla mnie najważniejsze – że jej rezultat nie jest końcem, ale początkiem czegoś, czego jeszcze nie znam.”

Kuratorka wystawy: Monika Kossak

„Portret w czasie” Łukasza Zdęby w Galerii Rozruch

23 września 2026 roku o godz. 19.00 w Galerii Rozruch w Poznaniu odbędzie się wernisaż przekrojowej wystawy Łukasza Zdęby „Portret w czasie”. Na dwóch poziomach galerii zaprezentowanych zostanie ponad 100 prac powstających na przestrzeni ponad dwóch dekad. Otwarcia wystawy towarzyszyć będzie performance **Łukasza Zdęby i Andrzeja Dudka-Dürera**. Działanie performatywne stanie się integralną częścią wydarzenia, dopełniając jego refleksję nad czasem, obecnością i spotkaniem.

Ważnym elementem współpracy Łukasza Zdęby i Andrzeja Dudka-Dürera jest również realizowany przez artystów Cykl Przesileń – kolejny obszar ich wspólnego badania relacji pomiędzy czasem, ciałem, obrazem i obecnością.